

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 8 lutego 1927 r.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Stosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 86  
 GRODNO — Plac Batorego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Katuszowa 1  
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

## BAZAR Na żądanie publiczności Bazar został przedłużony do dnia 8-go lutego włącznie. Bazar otwarty od 4-ej do 9-ej wieczor. Wejście 50 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla uczącej się młodzieży.

Centrala Opiek Szkolnych Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie

### Głębokie

Zjazd członków i sympatyków Głębockiego Koła Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w celu wysłuchania referatu politycznego prezesa organizacji ks. Eustachego Sapiędy oddawna był zapowiedziany w Dziśnieszczynie. Oczekiwano jednak takiego okresu zimy, któryby ze względów komunikacyjnych pozwolił na najliczniejsze stawienie się. I oto 3 lutego zjazd się odbył, ściągając 138 osób.

Ks. Sapięda, obecnego prezesa Zarządu Głównego w Warszawie, aczkolwiek pierwszy raz będącego w Głębokim, łącząc dawne nici z mieszkańcami Dziśnieszczyny. Wszak tu z Głębockiego w 1920 r. twór ks. Sapiędy, dywizja Lit.-Białoruska, rozpoczęła swój ofiarny szlak, by pod Radzyminem złożyć krwawą daninę idei Jagiellońskiej. Nie jeden z obecnych na zjeździe w wyprawie tej uczestniczył... Wszak w pamięci obecnych, jako zamieszkałych na chwilem, „moście Grabskiego” żywo stoją przed oczami wpływy klucza demokratycznego, który w postaci tryumwiratu sejmowego Grabski—Dąbski—Barlicki uniemożliwił ks. Sapiędy, jako ówczesnemu ministrowi, przeciwstawienie się partynemu frymarczeniu Państwem. Zwalczając od czasów obalenia Morawczewskiego przesłanie demokracji parlamentarnej, ks. Sapięda, potomek starożytnego rodu, wnuk powstańca, który złożył całe swe mienie na ołtarzu Ojczyzny, przez swą popularność w najszerszych sferach inteligencji jest uosobieniem prawdziwego demokracji społecznej.

W referacie swym, trwającym dwie i pół godziny, w słowach przekonujących przedstawił zebranym całą historię powstania Organizacji Z. P. P. w Wilnie, późniejsze powstanie takiej samej organizacji w Warszawie, z klubami w Poznaniu i Lwowie, wreszcie zfusionowanie się Wileńskiej organizacji z Warszawską przez powstanie jednej Polskiej Organizacji Z. P. P. w Warszawie z autonomizmem okręgiem wileńskim. Znajomiśmy zebranych z celami organizacji ks. Sapięda nawoływał do pracy, podkreślając, iż losy Państwa na Ziemiach Wschodnich znajdują się w ręku inteligencji polskiej, która powinna zapamiętać szeregi samorządów, Tow. Rolniczych, Kółek Rolniczych, Domów Ludowych—słowem być wszędzie tam dokąd woła nakaz społeczny.

Organizacja Z. P. P. na terenie Dziśnieszczyny ma bardzo wdzięczne pole do działania. Odrębność struktury gospodarczej kraju, znajdującej się w sferze wpływów dorozcza Dźwińskiego, brak większej własności ziemskiej, wreszcie znaczny pęd do komasacji wpływają na swoisty światopogląd pozbawiony szablonu utartej demagogii. Jeden z miejscowych znawców stosunków rolnych dowodził mi, iż przy znacznym wysiłku urzędu ziemskiego i mniejszej formalistycznej biurokratycznej w przeciągu pięciu lat można skomasować całą Dziśnieszczynę. Słowem Dziśnieszczyna jest na drodze przedkroju do osiągnięcia ideału struktury agrarnej w oparciu się o średniaka.

Ależ, jak wobec tego kompromitująca dla naszej myśli państwowej, dla naszych teoretyków radykałów musi wyglądać praca „hurtków”, skierowana i prowadzona na szkodę tego średniaka, którego z taką żarliwością i energią tworzy nasze Ministerstwo Reform Rolnych? I nie też dziwnego, iż od obecnych na zjeździe w Głębokim słyszeliśmy zapytania jak sobie w Warszawie tłumacza agitację Hromady w Dziśnieszczynie, gdzie już nie, lub prawie nie z ziemi do roszczenia nie pozostaje? Czy nasi radykałi rozumieją, iż średniak Dziśnieszczyny do jakiejby narodowości nie należał—jest wrodzonym wrogiem wszelkiej wyrotowej agitacji paralizującej jego pracę na roli?

To też likwidacja Hromady sprawiła szczerą radość wśród szerokiego mas Dziśnieszczynian. Od jednego z trzydziestu dziesięcinowych gospodarzy słyszałem zdanie, iż Piłsudski zdobył sobie wielką wdzięczność w Dziśnieszczynie: „On jeden może wprowadzić porządek, a już wielki czas, bo gospodarza nam potrzeba”. Ta tęsknota do gospodarza, do silnej władzy jest dzisiaj powszech-

### Powstanie w Portugalji.

LONDYN, 7. l. PAT. Do Daily Mail donoszą z Lizbony: Komunikat oficjalny stwierdza, że akcja powstańcza obejmuje obecnie jedynie miasta: Oporto, Figueira i Kagueira, gdzie powstańcy pozbawieni większości swych przywódców, którzy zostali aresztowani, są poważnie zagrożeni. Według informacji korespondenta Daily Mail, powstańcy pod wodzą gen. Souza Diaza są całkowicie panami sytuacji w północnej części rzeki Douro i bombardują skutecznie wojska rządowe. Komunikacja między północną a południową częścią Portugalji jest wciąż przerwana.

#### Bombardowanie Oporto.

LIZBONA, 7. l. PAT. Po gwałtownym bombardowaniu Oporto przez wojska rządowe, powstańcy poddali się nie stawiając warunków. Wojska rządowe ściga a tylko przywódców powstania, usiłujących zbiedz.

PARYŻ 7. l. PAT. Korespondent Havasa donosi z Lizbony, że do Oporto wysłane zostały posiłki. Skutkiem bombardowania wybuchły w mieście pożary. Podniecenie opinii publicznej w Lizbonie wzrasta się.

### Minister Rzeszy—uczestnik zamachu Kappa.

BERLIN, 7.—1. Pat. Kanclerz Rzeszy wystosował w ub. sobotę do rządu pruskiego telegraficzne wezwanie o dostarczenie wszystkich aktów dotyczących złozenia z urzędu landrata, obecnego ministra spraw wewnętrznych Kùdella.

Acht Uhr. Abendblatt donosi, że dochodzenia w sprawie uczestnictwa Kùdella w zamachu Kappa będą prowadzone nie osobiście przez kanclerza Marxa lecz przez prezydenta sądu Rzeszy d-ra Simonsa. Dochodzenia mi temi ma się specjalnie interesować prezydent Rzeszy Hindenburg.

### Wizyta króla szwedzkiego u posła polskiego.

STOKHOLM, 7.—11. Pat. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej dr. Alfred Wysocki wraz z małżonką wydal obiad, w którym wziął udział król szwedzki Gustaw. Do stołu zasiadło 24 osób zaproszonych z pośród przedstawicieli dworu, władz i towarzysztwa. Król opuścił salony poselstwa około północy.

### Zbliżenie Łotwy i Estonji.

RYGA, 7.—11. Pat. Prasa wyraża zadowolenie z powodu podpisania traktatu w sprawie unji gospodarczej Łotwy z Estonją i podkreśla, że jest to pierwszy w Europie dokument tak ścisłego przymierza między dwoma państwami. Dziennik Socjal-Demokraty uważa, że traktat łotewsko-estoński był koniecznością gospodarczą i jest wielkim krokiem naprzód na drodze zbliżenia między krajami bałtyckimi.

### Łaska cesarza Japonji.

TOKIO, 7. l. PAT. Z powodu pogrzebu swego ojca, cesarz przeznaczył półtora miliona yen na cele dobroczynne i ułaskawił 20,000 przestępców, kilkunastu skazanym na śmierć darował życie, zaś więzieniu dożywotnie zostanie skrócone. Akt ułaskawienia dotyczy między innymi skazanego na dożywotnie więzienie zabójcy premiera Hary. Nie podlegają ułaskawieniu sprawcy zamachów na członków domu cesarskiego. Niezależnie od tego jednak aresztowano kilkaset podejrzanych osób.

### Interwencja Włoch w Szanghaju.

WIENIĘ 7. l. PAT. Do „Neues Wiener Tageblatt” donoszą z Londynu, że interwencja Włoch w zatargu chińskim jest żywo omawiana w londyńskich kołach politycznych. W najbliższych dniach ma odpłynąć do Szanghaju jeszcze jeden okręt wojenny włoski z 1,000 żołnierzami na pokładzie. Dzienniki sądzą, że zamian za udział w ekspedycji Włochy otrzymają nowe obszary kolonialne.

LONDYN, 7. l. PAT. Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Chin, nastąpiło w Hankou i w Szanghaju znaczne uspokojenie.

LONDYN, 7. l. PAT. Do Chicago Tribune donoszą, że ważna strategiczna miejscowość Lijang, położona 15 mil na południe od Hangczou, została zajęta przez nacjonalistów.

nym postulatem prawomyślnego społeczeństwa rolników-średniaków w Dziśnieszczynie.

Umysłowość zachowawcy i radykała określiłbym w następujący sposób.

Zachowawca potrzeby szerokiego mas przerabia w tygłu znajomości życia. Radykał, pozbawiony poczucia rzeczywistości, stara się dogmat wyplegnowany w swych myślach zaszczerpie masom często wbrew ich woli. Skutek jest ten, iż zachowawca jest prawdziwym wyrazicielem szerokiej warstw demokracji, radykał—nieelicznej grupy stanowiącej „ideowy sztab”.

Nie mając naturalnej łączności z życiem, umysłowość radykała w walce, wymagającej wysiłku, zamazuje się i wpada w historyczny stan samobiczowania. Dezorientacja sfer radykalnych przy likwidacji antypaństwowych hurtków jest najlepszym tego dowodem. Szuka się winnych i znów „radykalnie” podług zastarzałej recepty zaczyna się robotę od początku. Okłamuje się siebie, bałamuci się w Warszawie sfery rządzące byle tylko dogodzić doktrynie.

A oto przykład z Głębockiego. Północ Wileńszczyzny jak wiemy nawiedził w tym roku nieurodzaj. Dzięki staraniom p. Wojewody Raczkiwicz otrzymała Wileńszczyzna 1750 tysięcy złotych kredytu konsumpcyjnego. Rzecz niebywała i nieznaną dotąd w Wileńszczyźnie. Zorganizowany został zakup i sprzedaż żyta. Będąc w Głębokim w dniu targowym śledziłem jak się ta sprzedaż

odbywa. Sprzedano około 450 pud. żyta w parłach od 3 do 8 pudów. Zapotrzebowanie zaczyna się znacznie, gdyż chłopci to co mieli zjedli i zapasy dobiegają końca. Starosta Dziśnieszczyny rozpoczął energiczną akcję dokarmiania dzieci w szkołach powiatowych. Mówmy otwarcie: zbliża się głód który ogarnie całą Brasławszczyznę, Dziśnieszczynę, częściowo północ pow. Święciańskiego i Wilejskiego. Głód nie wskutek braku żyta, które dzięki kredytom sprowadzone zostanie w dostatecznej mierze, lecz głód pieniędzy, których ludność nie posiada dla zakupu żyta. W Głębokim stwierdziłem, iż pieniądze na zakup żyta pochodzą ze sprzedaży bydła, które masowo ludność wyprzedaje. Nie sądzę by to było pożądanem! Nieraz słyszałem od „średniaka” Dziśnieszczynian, iż pomimo narzekania dzieje mu się dobrze w Polsce, jako dowód przytacza, iż posiada kilkakrotnie większą ilość krów, niż z rządów rosyjskich.

Otoż czy nie lepiej byłoby przez presję opinii na rząd przyspieszyć wydanie obiecanych kredytów na roboty publiczne?

Czy nie korzystniej byłoby, do magać się zwiększenia kredytów dla Kas i Banków Spółdzielczych na pomoc przy zakupie żyta?

Krytyków z szerokiemi programami zawsze mieliśmy poddostatkim, do pracy jednak systematycznej, stał się brak nam ludzi. Praca ustępuje miejsce doktrynie—bo cóż powiedzą sfery postępowe?

Michał Obieziński.

### Nowa wojna europejska.

Frazeologia pacyfistyczna, którą z taką maestrią posługuje się p. Briand a u nas zwłaszcza p. Skrzyński, niewątpliwie zawiera w sobie prawdę, prawdę rozwodnioną, ale prawdę. Szanse pokoju są dziś ogromne. Nie mamy takich zgrupowań jakimi przed 1914 byli trójprzymierze i trójporozumienie, a więc każdy incydent nie jest rozpatrywany pod kątem naruszenia równowagi, prestiżu, interesów olbrzymiej grupy państw europejskich. Demokracja, demokratyczny system rządów powojennych istotnie tem się różni od stosunków przedwojennych, że dziś już nie mamy państw w których głos w polityce zagranicznej bierają koła wojskowe. Wiemy, że przed rokiem 1914 tak było w Rosji, tak było w Austrii, tak było w Niemczech.

Pozatem Europa nie wyszła na wielkiej wojnie. Została zepchnięta na plan drugi. Straciła bezpowrotnie swoje dominujące stanowisko w polityce globalnej. Wielka wojna osłabiła niesłychanie nawet Anglię, nie mówiąc już o zgnębionej Francji i zwyciężonych Niemczech. Na drugą wojnę europejską nie tak łatwo się Europa zdecydowała.

Mówi się co prawda o możliwościach nowej wojny europejskiej. Są tacy (i to ludzie zajmujący w polityce europejskiej arcyważne stanowiska) którzy przewidują w okresie jakichś 7 lat wojnę europejską. Po jednej stronie w tych przewidywaniach umieszcza się Niemcy i Włochy, ze względu na naprężenie antagonizmu franko-italijskiego, na antyfrancuski imperializm Włoch,—po drugiej Anglię, Jugosławję, Polskę. Nie rozumiem tej kombinacji z Anglią, a bez Rosji. Rosja jest krajem do którego pacyfizm demokratyczny nie dotarł. Przewidzenia proletariatu jest tam notorycznym ideałem. Rosja by wstąpiła do takiej wojny, a z tem wstąpienie ładnie by wyglądało nasze szanse wojny na dwa fronty. Gdybyśmy nawet później zwyciężyli, musielibyśmy przejść przez podobną Kalwarię, jaką przeszła Serbia podczas wielkiej wojny.

Jednakże nie wierzę w aktywność Anglii na terenie europejskim. Ci, którzy tak sobie nową wojnę europejską planują, opierają się widać na przekonaniu, iż „zasada „Anglia zwraca się przeciw najsilniejszemu mocarstwu na kontynencie”, iż zasada ta i nadal działać będzie automatycznie z żelazną konsekwencją. Myślę, że nie można tak ufać tej zasadzie. Kontynent dla Anglii nie jest już tym kontynentem o dawnym znaczeniu. W inną wierzylbym wojnę, jeżeli chodzi o psychologię angielską, o kierunek polityki angielskiej. W wojnę koalicji Polski, Turcji, Afganistanu, Japonji przeciw Bolszewji. Anglia tak lubi wojnować do „ostatniego żołnierza” swego sojusznika”. Ale koalicja taka jest dziś niemożliwa, tak nawet nie-możliwa, że nadaje się chyba jedynie do fantazji Wellsa.

Wreszcie nie wierzymy w nową wojnę europejską jeszcze dlatego, że podczas takiej wojny nawet w Anglii, nawet w Francji powstałoby niebezpieczeństwo bolszewizmu.

W wojnę europejską nie wierzymy, a natomiast głęboko wierzymy w p. Brianda i p. Skrzyńskiego, którzy nas zapewnijają, iż pacyfizm panuje w całej Europie.

Lecz z tego poniekąd banalnego twierdzenia pozwolimy sobie „wyciągnąć konsekwencję. Oto ów pacyfistyczny, ów arcy-pokojuowy nastroj Europej całej zwraca się przeciwko interesom państwa

polskiego. Ultra-pacyfizm europejski to groźba dla polityki polskiej.

Bo zważywszy tylko. Jeszcze w lipcu 1914 r. gdy Austria występuje ze swoją anty-serbską akcją to wierzy w lokalizację konfliktu. Jeszcze wtedy ścierała się z sobą teza lokalizacji i europeizacji. Teza europeizacji zwyciężyła coby prawda z łatwością, ale przecie zgodziliśmy się, że wtedy było zupełnie co innego. Wtedy Europa cała szła do wojny, wtedy Francja sama chciała rewanzu, dziś Europa i mówi i myśli tylko o pokoju.

A więc: jeżeli w 1914 r. konflikt austro-serbski doprowadził do europeizacji tego konfliktu, a to ze względu na niedostateczność nastrojów pacyfistycznych w Europie

to: za dwa, za trzy, za cztery lata konflikt niemiecko-polski może się skończyć lokalizacją, a to ze względu na przerosł uczyć pacyfistycznych w całej Europie.

Gdyby w lipcu r. 1914 mocarstwa powieździły: „Lokalizujemy konflikt”, koszt takiej lokalizacji opłaciłaby Serbia, jako stabsza.

Gdy powstanie niemiecko-polski konflikt należy się obawiać, że w razie zasady lokalizacji konfliktu, koszt takiego konfliktu zapłacimy my Polska,—gdyż nie wiemy w bierność Bolszewji, raczej obawiamy się że każdy konflikt niemiecko-polski przeistoczy się z natury rzeczy w konflikt pomiędzy odosobnioną Polską, a koalicją germano-bolszewicką, niestety napewno wzmocnioną przez przystąpienie do niej republiki litewskiej.

Dziś w sprawie twierdzi ustąpiła Francja, a myśmy tylko przyjęli to do wiadomości. Ale to dziś, kiedy schodzi dopiero z widowni „miedzjalnacka komisja rozbrojeniowa, kiedy stanowisko międzynarodowe Niemiec waha się pomiędzy jeńcem świata, a światowym synem marnotrawnym.

Stawiając kropki nad i, obawiamy się, że gdy Niemcy sprowokują konflikt o korytarz, to Europa nam powie: „Panowie, oddajcie Niemcom ten korytarz, skoro się tak napierają”. Wydatem zaś, jak mocno w opinii niemieckiej stoi sprawa odebrania nam korytarza. Tego kierunku opinii niemieckiej nie odwrócił pacyfizm, nie odwrócił mowy samego p. Brianda.

A my korytarza oddać nie możemy i nie oddamy dobrowolnie.

Kiedy to w traktacie z 29 Marca 1790 r. o polsko-pruskiemu przymierzu zażądał od nas Prusy Gdańska i Torunia — nie przystał na to Sejm Wielki. Historycy nasi orzekli, że później spadły na nas największe klęski jakie państwo spotkać mogło. I my powiemy, że Sejm miał rację, gdyż wyrzekanie się terytorjum jest rzeczą niemoralną. A nadmiar wtedy było zupełnie co innego. Wtedy oddanie Gdańska i Torunia miało ten wielki argument za sobą, że była to cena kupna sojusznika.

Dzisiaj odstąpienie od Pomorza pod presją „wrogich Polsce Niemiec” byłaby to cena kupna... utracenia niezależności, utracenia autorytetu państwa, utracenia międzynarodowego znaczenia.

Mussolini oświadczył: „Nie wierzę by wojny wygasły, przeciwnie sądzę, że obruszy się znów jakaś wojna jak huragan na nas” i powiedział także: „Sądzę, że państwa małe wygasną, że ich nie będzie”.

Pomimo przekonania o pacyfizmie Europy, wierzymy w wojnę lokalną a podzielać zdanie Mussoliniego o państwach małych, chcemy by Polska została, jako państwo wielkie. Cat.

### Sejm i Rząd.

W Sejmie

WARSZAWA, 7. l. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym Izba kontynuowała dyskusję budżetową nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Robót Publicznych. Dyskusja wypadła blado. Zarówno wśród posłów jak i publiczności zainteresowanie debatą budżetową minimalne. Według przypuszczeń dyskusja budżetowa zakończona zostanie w sobotę 12-go bm., w dniu tym prawdopodobnie odbędzie się głosowanie. Nieuległa wątpliwości, że o ile chodzi o całość budżetu, większość Izby ustosunkowuje się przychylnie i i przeto wynik głosowania nad całością nie przyniesie niespodzianek.

### Sprawa pos. Wojewódzkiego

WARSZAWA, 7. l. (tel. wł. Słowa) Obrady sądu marszałkowskiego w sprawie pos. Wojewódzkiego trwają w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym przesłuchano szereg członków Wyzwolenia m. in. sen. Woznickiego, pos. Bągińskiego, pos. Ledwocha, Tabora oraz p. Radlińską sekretarke klubu Wyzwolenie.

### P. Jackowski

WARSZAWA, 7. l. (tel. wł. Słowa) Dymisja dyrektora departamentu politycznego w M. S. z. p. Jackowskiego dotychczas nie została przyjęta. Według wersji kursujących w kołach politycznych prośba o dymisję nie została przyjęta i dyrektor Jackowski pozostanie na swem stanowisku.

### Zniesienie służebności.

WARSZAWA, 7. l. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie w sprawie zniesienia służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Rozporządzenie te ukażą się w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenia wykonawcze do rozporządzeń w sprawie zniesienia służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego zostały już opracowane przez M-stwo Reform Rolnych oraz uzgodnione z właściwymi ministerstwami i zostaną niebawem opublikowane w Dzienniku Ustaw.

W niedzielnej Rzeczypospolitej ukazała się quasi-dowcipna wzmianka o rzekomej rozmowie ks. Eust. Sapiędy z Panem Prezydentem Ministrów.

Rozmowa taka naprawdę nie miała miejsca, ani „w zeszłym tygodniu” jak to uplanował sobie współpracownik „Rzeczypospolitej” (w zeszłym tygodniu ks. Sapięda wogóle nie rozmawiał z marsz. Piłsudskim) ani wogóle nigdy.

Troskę o odkrycie właściwych intencji kielczyjących współpracowników zamieszczającym na łamach Rzeczypospolitej informację kłamliwą, pozostawiamy redakcji tego pisma.

SĘYNNA  
**WRÓŻKA - CHIROMANTKA**  
 prawniczka. Lenorman, która wzięła Napoleona: Przepowiedział przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wydziała: odnowa, przyłącza, od godz. 10 zrana do 8 wiecz. ul. Młynowa 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

**„BIAŁE NOCE”**  
 Rywalizacja między Wielkim Księciem a potężnym bogaczem.

ZREBUKOWANY URZĘDNIK,  
 który posiada żonę i troje drobnych dzieci prosi o jakikolwiek pracę. Prosi też o łaskawo dopomoczenie mu w materiale (drzewo, chleb i t. p.) Od 1 VII 27. ni mam posady, znajduje się w nędzy, wszystko co miał z mebli i ubrania wysprzedat na utrzymanie rodziny.  
 Henryk Biłanda,  
 Antokol, ul. Letnia 12 m. 5.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją, która roznieca oświatę pozaszkolną, oświeca ludem wsi i miasteczek, pomledząc ten lud utrwała granice Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej. Czy jesteście jej członkiem. — (ul. Zygmuntowska 22 od g. 6 do 8

DEBATA BUDŻETOWA

Budżet ministerstwa robót publicznych.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 12 w południe.

Jako sprawozdawca budżetu min. robót publ. zabrał głos poseł Posacki (Piast), omawiając zmiany, proponowane przez komisję sejmową w budżecie tego ministerstwa.

Największą obecnie troską powinno być zwiększenie ruchu żegluga, regulacja i obwałowanie oraz usławnienie najważniejszych rzek i budowa odpowiednich magazynów.

Pos. Hausner (P.P.S.) wniósł rezolucję, głoszącą konieczność zwiększenia czynności ministerstwa robót

publicznych przez włączenie do niego spraw morskich, zwłaszcza budowy portów, utrzymywania wybrzeża, wszystkich państwowych czynności pomiarowych, wszystkich agend budownictwa państwowego z wyjątkiem budowy fortec i powierzenia temu ministerstwu wyłącznej opieki nad techniczną gospodarką, rozwojem i rozbudową osiedli, rozbudową miast.

Pos. Madejczyk (Piast) wniósł rezolucję wzywającą rząd ażeby wpływy z daniny lasowej używane były zgodnie z ustawą na cele odbudowy.

Pos. Helman (Str. Chł.) wyraził przekonanie, że pod kierownictwem obecnego ministra robót publicznych resort ten potrafi zaspokoić potrzeby społeczeństwa a przedewszystkiem ziem wschodnich.

Minister robót publicznych Moraczewski odpowiadając na zarzut, że ministerstwo wstrzymuje wydawanie uprawnień elektrycznych, wyjaśnił, że obecnie pracuje się nad odpowiednimi zmianami taryfowymi, na wszystkie zaś inne zarzuty—oświadcza minister—jest jedna odpowiedź «niema pieniędzy». Na tem rozprawę nad budżetem M-stwa Robót zakończono.

Budżet min. pracy i opieki społecznej.

Po pierwsze sprawozdawca posyła referat w sprawie M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Oznajmił on, że ministerstwo zamierza postawić wniosek o podwyższenie kredytu na akcję opieki nad emigrantami o 100,000 zł.

Pos. Puchalka (Ch. D.) zauważa, że ministerstwo pracy i opieki społ. jest pod względem finansowym uposażone zbyt nisko i z tego powodu nie może ono spełnić należycie swych zadań. Z całego wynoszącego 58,000,000 budżetu, 52 i pół miliona idzie na t. zw. opiekę socjalną.

Pos. Harusewicz (ZLN) zajął się w swej przemowie tylko sprawą Kas Chorych, powiadając, że panują w nich skandaliczne stosunki i że Kasy Chorych są instytucją najbardziej zniechęconą. Nie rzeczym jest jednak argument—powiada mowa—że ta opinia szerzą o nich lekarze ze względu na konkurencyjność. Czas otworzyć oczy i nastawić uszów na te skargi.

Pos. Malzerowa (Kolo Żyd) dowodzi, że ludność żydowska, która potrzebowała wydatniejszej opieki, jest w budżecie stosunkowo upośledzona. W dalszym ciągu sprzeciwiła się przerzucaniu ciężarów opieki społecznej na samorządy.

Pos. Zerbe (Zjed. Niem.) zarzuca rządowi i Sejmowi, że nie mają świadomej polityki socjalnej. Broni następnie Kas Chorych i przytacza trudności, które one mają do zwalczania. Wskazuje, że budżet zbyt mało prelinimuje na pomoc dla bezrobotnych.

Pos. Szmigielski (Piast) zajmuje się głównie działalnością urzędu emigracyjnego i wnosi o rezolucję domagającą się m. in. zwolnienia rolników od opłat na Kasy Chorych.

Pos. Ossowski (Ch. D.) domaga się zniesienia zbytniej samodzielności tychże Kas Chorych, usunięcia niefachowej administracji i nieracjonalnej gospodarki, zniesienia nieograniczonej powszechności i charakteru monopolistycznego Kas Chorych, który sprawia, że instytucja ta niema konkurentów. Wreszcie domaga się rozdzielenia kas miejskich od kas wiejskich.

Pos. Stanczyk (PPS) wywołał, że sanacja stosunków gospodarczych została u nas dokonana jedynie kosztem szerokiej mas pracujących, któ-

rych był pogorszył się. Wystosowuje mowa pod adresem ministra pracy i opieki społecznej cały szereg zarzutów. Mowa wnosi cały szereg rezolucyj zmierzających do usunięcia powyższych niedomagań, przedkłada wnioski o podwyższenie sum na pomoc dla bezrobotnych z 34 milionów na 80 milj. i o podwyższenie o tę sumę dochodów z podatku majątkowego, o podniesienie kredytów na opiekę nad emigrantami do 1,210,000 zł, z równoczesnym podwyższeniem sumy dochodów z opłat od pracodawców zagranicznych ze 180 na 280,000.

Pos. Wojtki (Komun.) oświadcza się przeciw budżetowi. Pos. Milczyński (NPR) zarzuca ministerstwu, że nie zrobiło nic w zakresie ustawodawstwa społecznego. Na znak nieufności do działalności obecnego ministra pracy i opieki społ. składa wniosek o skreślenie 100 zł z budżetu tego M-stwa.

Pos. Heller (Kolo Żyd) omawiając kwestję bezrobocia podnosi niedolę pracowników umysłowych, domaga się rozszerzenia ubezpieczenia od bezrobocia także na fizycznych i umysłowych pracowników zajętych w mniejszych warstwach, na chałupników i samodzielnie pracujących rzemieślników, domaga się stosowania wskaźnika drożyznianego przy regulowaniu wysokości płac.

Pos. Bałtor wyzywa rząd do zaprowadzenia ścisłej statystyki naturalnego ruchu ludności na całym obszarze kraju, przedstawienia Sejmowi planu zatrudnienia zmarnowanych dotąd sił roboczych, w szczególności planu likwidacji subwencjonowanego bezrobocia.

Następnie zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz odpowiadając na zarzuty poczynione w ciągu dyskusji.

Co do bezrobocia uważam—mówił minister—wraz z całym rządem, że przedewszystkiem trzeba bezrobotnym dawać pracę. Zatrudnienie jednak robotników kosztuje 4 i pół razy tyle co zasiłki, co ze względów budżetowych jest obecnie nie do uzyskania. Dlatego zasiłki muszą być częściowo wydawane. Dostają tylko ci, którzy najbardziej potrzebują i pod tym względem stosowana jest ścisła kontrola. Zarejestrowanych bezrobotnych jest 201,000, niezarejestrowanych około 50,000.

Rysownik „DUNCIO“ wykonuje wszelkiego rodzaju rysunki plakatowe i wglęmem, jakto: reklamy, winiety, ilustracje książek i t. p. rzeźby. Dowiedzieć się można w kawiarni-plekarni „Udziałowa“ róg Mickiewicza i Garbarskiej.

Zjazd Agronomów.

Jak już donosiśmy, w dniu 5-go b. m. odbył się w sali Studium Rolniczego U. S. B. zjazd agronomów Ziemi Wileńskiej.

W obradach zjazdu wzięli udział delegat Min. Rolnictwa p. Reguński, nac. Wydz. Rolnictwa p. Szaniawski, Prezes Urzędu Ziemińskiego p. Łączyński, Insp. ochrony lasów p. Kolkowski, Dyr. Łasztowski, prof. Rogoński i inni. Po zagajeniu obrad przez p. Czerwińskiego inspektora hodowli Z. K.R. zabrał głos prof. Rogoński podnosząc konieczność konsolidacji pracy społeczno-rolniczej. Mowa podkreślił, iż tylko zespolenie wszystkich organizacji rolniczych zapewni pracę kulturalno-rolną należącą pomoc związków komunalnych i rządu.

W kwestji zrealizowania tej uchwały część obecnych (prezes Łączyński) uważa, że należałoby punkt ciężkości zespolenia pracy oprzeć w pierwszych okresach na akcji rządowej pokierowanej przez M. R. i D. P., inni (pp. Taurogiński, Żapry, Geniusz) raczej przychyliłi się ku pracy na podstawach komunalnych—wreszcie prof. Rogoński i naczel. Szaniawski uważali, iż należy za punkt wyjścia włączyć już istniejące zrzeszone do wspólnej pracy organizacje rolnicze (W. T. R.; Z. K. R., Zw. Osadn.), a prace oprzeć o fundusze uchwalane przez organizacje komunalne i subwencje rządowe, zjednywane autorytetem zrzeszonej i zespolonej pracy.

W końcu zebrani uchwalili wyólny komitet, którego zadaniem będzie przedstawianie na następnym zjeździe wyników toczących się układów, zmierzających do połączenia tych organizacji, a w razie gdyby układy te natrafiały na pewne trudności, opracowanie zasad współpracy wszystkich wyżej wymienionych czynników.

Po przerwie zebrani wystuchali interesujący referat p. Turczyńskiego p. t. «Plan pracy agronomów w ziemi Wileńskiej ułożony na podstawie zbytu produktów nabiłowych». Po referacie odbyła się dyskusja, poczem powzięto uchwały:

- 1) wywarcie jaknajwiększego nacisku na rozwój produkcji zwierzęcej, a w szczególności na rozwój mleczarstwa i zorganizowania zbytu nabiálu, 2) praca kulturalna rolnicza rozproszkowana dotychczas w powiatach powinna być skupiona w pewne regiony, które powinny tworzyć się tam przedewszystkiem, gdzie ruch komasacyjny osiągnął największe rozmiary, 3) Zjazd podkreślił konieczność należytego zorganizowania szkolnictwa rolniczego, począwszy od wprowadzenia wykładów rolniczych do szkół powszechnych. Zjazd zdecydowanie się przeciwstawia tendencji Min. W. R. i O. R. zlikwidowania Studium Rolniczego.

Przed rozwiązaniem zjazdu zebrani wyłonili komitet organizacyjny z 8 osób, reprezentujących wszystkie istniejące instytucje społeczno-rolnicze, którego zadaniem ma być zrealizowanie powziętych uchwał i zwołanie następnego zjazdu w dn. od 2—4 kwietnia r. b.

Do Komitetu weszli pp.: J. Jeleniewski—dyr. szkoły rolniczej w Bukiszkach, Jurkowski—sekretarz W. T. R. Łączyński—prezes Okr. Urz. Ziem. Makowski—Związek Osadników, Rogoński—profesor studium rolnicze U. S. B., Sienkiewicz—członek Sejmiku Wil.-Troc., Szaniawski—naczelnik wydz. rolnego przy urzędzie wojew. Taurogiński—kierownik Zw. K. R. i Org. Roln. z Wileńskiej W. H.

Na karnawał Wykwintną bieliznę męską i damską, krawaty, rękawiczki i t. p. po cenach konkurencyjnych poleca firma O. Kaucic, Wilno Zamkowa 8, tel. 939.

Niefortunne projekty dr. Szłupasa.

Z Rygi donoszą: Znany z wymiany jaćców pomiędzy Polską i Litwą, prezes kowieńskiego czerwonego krzyża dr. Szłupasa, który jest jednocześnie wybitnym publicystą litewskim, ogłosił na łamach «Lietuvos Zinios» artykuł w którym domaga stworzenia federacji wszystkich państw bałtyckich czyli Litwy, Łotwy i Estonii w jedno państwo. Autor artykułu znajduje, iż jest to jedyne wyjście w obecnej chwili dla Litwy, której sytuacja międzynarodowa jest bez wyjścia.

Idea doktora Szłupasa jest bardzo niepopularna na Łotwie i przez większość publicystów łotewskich poprostu wysmiewana.

Trzy wyroki śmierci w Poniewieżu.

Z Kowna donoszą: Dn. 2 b. m. wojenny sąd doraźny w Poniewieżu, rozważający sprawę 4 włościan pow. Birzańskiego Kozakiewicza, Aleksjusasa, Strużasa i Turlo, postawionych w stan oskarżenia za należenie do partii komunistycznej, agitację wśród ludności i wojska oraz szkykowanie zbrojnego powstania przeciwko istniejącemu ustrojowi, uznał oskarżonych za winnych i skazał Kozakiewicza, Aleksjusasa i Strużasa na śmierć, Turlo na 12 lat ciężkiego więzienia. Strużasowi, jako niepełnoletniemu, kara śmierci została zastąpiona przez dożywotnie ciężkie więzienie.

Skazani Kozakiewicz i Aleksjusas odwołali się od wyroku do Prezydenta, prosząc o ulaskawienie.

Dn. 3 b. m. Prezydent, rozważając prośbę skazanych, zdecydował, iż należy ją uwzględnić, i ulaskawił. Kara śmierci dla nich zostanie zastąpiona dożywotniemi ciężkimi więzieniami.

Stresemann na urlopie.

NICEA. 7.II. Pat. Stresemann przybył dziś do Beaulieu pod Niceą.

Wykrycie organizacji terrorystów we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Władze policyjne od dłuższego już czasu obserwowały akcję dobrze zorganizowanej grupy wyrotowców na terenie Małopolski Wschodniej. Onegdaj po zdobyciu szeregu dowodów doszło do ujawnienia tej organizacji. W skład organizacji wchodziła przeważnie młodzież ukraińska z pod znaku Petruszewicza. Na jej czele stał na terenie Małopolski Wschodniej b. brigadier wojsk ukraińskich. Otrzymał on instrukcje od naczelnego kierownictwa terrorystycznej organizacji wojskowej z Berlina. Działalność tej organizacji sięga w początkach swych 1921 roku. Z ramienia jej dokonano szeregu aktów sabotażu, terroru, napaadów i zamachów politycznych. Do organizacji tej należeli też aresztowani niedawno Jan i Michał Wierzbicy za akcję szpiegostwa. Jedną z funkcji tej organizacji było też uprawianie szpiegostwa.

W dniu wczorajszym po zebraniu bogatego materiału dowodowego aresztowano 11 osób w tem 3 kobiety. Aresztowani staną przed sądem, oskarżeni o zbrodnie zdrady głównej i zbrodnie szpiegostwa.

THE ANGLO-ASIATIC COMPANY LIMITED, LONDON. Czekolada i Kakao ANGLAS jest już do nabycia. Chwilowo są w sprzedaży we wszystkich pierwszorzędnych sklepach nast. gatunki: Nr 22 CREAM-MILK (Czekolada śmietankowa), Nr 44 BLUE-GOLD (Czekolada wyborowa, gorzka), Nr 88 FAMILY (Czekolada wyborowa półgorzka), Nr 99 NOISSETTE (Czekolada orzechowa). Trwałe powodzenie wyrobom naszym ZAPEWNIAMY: Kierownictwo wytrwałych fachowców europejskich, Produkcja przy użyciu najnowszych maszyn, Najlepsze i największe surowce, Wzorowe warunki higieniczne. UWAGA! Znane ze swojej dobroci w dalszym wlejskie wyrobiane przez Lucję Wysocką w majątku CHOCIENIŹCYCE znajdują się w handlu. OZNACZONE PLOMBAMI FIRMOWEMI. Znaleźć można: u Węcwicza Mickiewicza 7., w Mleczarni Warszawskiej Zamkowa 3, w D.-H. Banek Mickiewicza 23, B. Głębiowsky Trocka 3 i Sępkowski Mickiewicza 20.

Z SĄDÓW.

Wyrok w sprawie bandy Mejszagolskiej.

W 1922 r. w okolicy Mejszagoly pow. Wileńsko-Trockiego grasowała banda złodziei włamywaczy. Dłuzi czas nie można było wpaść na trop. Dzięki konfidencjonalnym danym udato się władzom śledczym dowiedzieć się nazwiska członków. Byli nimi: Mackiewicz, bracia Ignacy i Józef Dukstyń-Minkowscy, ich służąca M. Szczerbo i J. Pietkiewicz.

Zarządzono aresztowanie ich. W moment kiedy policja wkroczyła do mieszkania Mackewicza, ten wyjął rewolwer i pierwszym strzałem zabił policjanta. Pomimo to ujęto go. Ślawniwy przed sądem doraźnym skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W dniu wczorajszym pozostali współwinni dokonani kraźczy. Po przesłuchaniu długiego szeregu świadków sąd uznał winnym jedynie Ignacego Dukstyń-Minkowskiego i skazał go na osadzenie w więzieniu zamieniając dom poprawy na okres lat trzech zmniejszając mu karę, na mocy amnestji, do lat dwóch.

Pozostał został całkowicie niewinnymi z braku dowodów winy.

Ile elektryczności wypali Wilno

Budżet miejski na nowy okres roczny przewiduje, że konsumpcja prądu elektrycznego wyrazi się w cyfrze 2 milionów kilowatów po 57 gr. kilowat.

Wojsko i instytucje rządowe pochłonią 560 tys. kilowatów po 75 gr., instytucje kulturalno-oświatowe 230 tys. po 65 gr., przedsiębiorstwa dochodowe 170 tys. po złomu. Toku silnikowego wydaję przypuszczalnie 310 tys. kil. po 60 groszy., oświetlenie ulic pochłonie 309 tys., a instytucje i przedsiębiorstwa miejskie 81 tysiąc.

Potrzebna ilość toku elektrycznego wyprodukowana zostanie przez elektrownie centralną i raduńską, łącznie 5,511,000 kilowatów. Z tej ilości 25 procent pochłonięte zostanie przez wadliwość sieci elektrycznej, 7,3 procenta potrzeb elektroni. Do sprzedania zostanie 3,730,000 kilowatów.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie tych parę słów w swem pożytecznym piśmie. W Kurjerze Wileńskim w Nr. 21 z dnia 27 b. m. została umieszczona anonimowa korespondencja o rzekomej polityce prowadzonej przez mnie w kościele. Zarzuty stawiane mi nie są zgodne z rzeczywistością i dlatego sprawę oddaję na drogę karną.

Łącząc wyrazy prawdziwej czci i poważania ks. Władysław Karpis-Garbowski prob. par. Solskiej

Syły 7 II 1927.

Nowości wydawnicze.

— W «Życiu Teatru», najpoważniejszym tygodniku warszawskim poświęconym polskiej kulturze teatralnej, w zeszytach 4-ym, kreślił p. W. Radulski wysoce interesującą szkie obecnych stosunków istniejących w teatrach rosyjskich.

— Zeszyt «Iskier» z dn. 5 lutego zawiera między innymi rzecz o «Polskiej Pieśni narodowej», opis A. Janowskiego wyćieczki do Włanowa, bardzo ciekawy opis wizyty u właściciela fabryki Lechmana, założenie dwóch powołów (jedna osnuta na tle roku 1863-go, druga wściekle egzotyczna). W komplecie wszystkie bieżące rubryki «Iskier»—najlepszego naszego tygodnika iustrowanego dla młodzieży.

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Medjanie złotym medalami. Wszędzie do nabycia.

LEON DAUDET.

19) KREW WŚRÓD NOCY.

— To ten staruszek z Paquet-Vien na którego padło podejrzenie? — zapytała Eiodja, nalewając sobie drugą szklankę lemonjady i wypijając ją szybko, jak spragniony piesak, zanurzając piękne usteczka w płynie.

— Używa fałszywego nazwiska Notredame. Z pewnością nie jest to jego pierwszy występ, sądząc z tego, co o nim mówią. Sprawa staje się tem bardziej interesującą, że jest on klerykałem, wrogiem Loysyasa.

— Włóż proszę, przeczytajcie, oto gazeta. Dowiedcie się, że macie do czynienia z dwiema milionerkami.

— Brygadier rozłożył gazetę ponad kieliszkami i karafką. Dwaj inspektory, zaintrygowani tą wiadomością, nachyliłi się czytając lpoza jego ramie. Wszyscy trzej zostali olśnieni tą kaskadą milionów, spadających na trzy piękne najady, z których dwie odpoczywały teraz w ich towarzystwie.

— Stary Goneret miał gust — myślał Sautenier, któremu trzy miliony Julji Loisel zawróciły zupełnie głowę. Zapomniał nawet o swej niechęci do agentek policyjnych, które jego zdaniem komplikowały jedynie pracę. Miał więc rozpocząć atak, gdy jeden

bardzo byliście do niego przywiązani. Desarnaud musiał prowadzić śledztwo z pewną metodą, to wszystko; musiał więc przedewszystkiem wybać najbliższe otoczenie. Poiem dopiero miał się zająć ludnością okoliczną. W przeciwnym razie mógłby się narazić na zarzut stronności.

Inspektorowie popijali w milczeniu, kiwaniem głowy potwierdzając Sautenierowi.

— Panowie nie czytali jeszcze ostatniego numeru Pince sans-Rire? — zapytała Emilia.

— Nie.

— Włóż proszę, przeczytajcie, oto gazeta. Dowiedcie się, że macie do czynienia z dwiema milionerkami.

— Brygadier rozłożył gazetę ponad kieliszkami i karafką. Dwaj inspektory, zaintrygowani tą wiadomością, nachyliłi się czytając lpoza jego ramie. Wszyscy trzej zostali olśnieni tą kaskadą milionów, spadających na trzy piękne najady, z których dwie odpoczywały teraz w ich towarzystwie.

— Stary Goneret miał gust — myślał Sautenier, któremu trzy miliony Julji Loisel zawróciły zupełnie głowę. Zapomniał nawet o swej niechęci do agentek policyjnych, które jego zdaniem komplikowały jedynie pracę. Miał więc rozpocząć atak, gdy jeden

z inspektorów przypomniał mu o jego obowiązku.

— Czas już na nas, — rzekł.

— Czy nie moglibyśmy panom towarzyszyć? — zapytała zaintrygowana Eiodja.

— Owszem, proszę pani, tylko w pewnej odległości. Ciekawość pań jest najzupełniej usprawiedliwioną; misja nasza nie jest obojętną również dla towarzyszy pań z «La Pochole».

Po tych enigmatycznych słowach, Sautenier wyruszył na czele oddziału. Po kwadransie, gdy już zmrok złota wy ogarniał począłi ziemi złocąc gałązki drzew i nadając polsk kmiemiom nadbrzeżnym, dotarli trzej policjanci do ulicy Paquet-Vian, dwie kobiety towarzyszyły im w odległości stu metrów.

Marcin Tressan wiedział, że śledztwo przybrało obrót nieprzychylny dla niego i dla Jana Vetu. Clavisse udął się osobiście do właściciela fabryki Fil d'Argent, by zasięgnąć informacji o panu Notredame. Po przejrzeniu teczek z uwagami dotyczącymi tej osobistości, szef bezpieczeństwa publicznego zdecydował, iż klerykał ten, znany ze swych przepowiedni i rad, ukrywał się pod cudzym nazwiskiem. Dlaczego to czynił? Najwidoczniej chodziło tu o ukrycie ciemnej

przeszłości. Należało więc wyświeltić tę kwestję. Sędzia śledczy liczył, że rewizja dostarczy mu danych.

Co zaś dotyczy Vetu, cieszył się on wielką popularnością wśród robotników fabryki, dzięki swej dobroci i miłosierdziu. Pewnego razu naprzykład oddał całą swą miesięczną pensję koledec, który zachorował niebezpiecznie. Innym razem oddał swe łożko, rówież chorej robotnicy. «Cale życie prawie obchodziłem się bez łożka, rówież dobrze śpię na sienniku» — mówił Vetu był bezgranicznie przywiązany do swego pana, chociaż nie wypowiadał tego nigdy głośno, dawny bowiem włóczęga był małomówny. Dzięki tej okoliczności, Clavisse, decydując się na aresztowanie Notredame'a — by dogodzić Desarnaudowi i Maufre'owi, którzy obawiali się, by podejrzenie nie padło na osobę, z którą się musieli liczyć, nie zastanawiał się nad myślą, czy werny służga stanie w obronie wolności i honoru swego pana. Był to błąd, który potem musiał srodze odczuwać. Clavisse, będąc człowiekiem oschłym, kłamliwym i złym, pozabawionym wszelkich szlachetniejszych uczuć, nie podejrzewał istnienia ich u innych, nie wierzył w poświęcenie ani w istnienie sumienia. Był on skófcionym typem, stworzonym

przez to powierzchowne wychowanie, które stawia dziecko, potem człowieka, wobec instynktów gloryfikowanych, bez siły i chęci do walczenia z niemi. Ludzie tacy wyzbyci są z elementarnych skrupułów i nie posiadają najmniejszej delikatności.

Na wszelki wypadek, Tressan poprosił swego spowiednika, ojca Cham-pier, o wskazanie mu adwokata, zdolnego do obrony jego interesów, przy okolicznościach obciążających go w znacznym stopniu. Nie chciał niepokoić księdza opowiadaniem swych przeczuć. Tressan porozumiał się z adwokatem Petitbelin'em, doradcą klerykałów i zakładów religijnych, usposobionym jednak bardzo ugodowo względem liberalnych władz miejscowych.

— Będę potrzebował zapewne pańskiej pomocy, w pewnej sprawie prywatnej, która mnie czeka — rzekł Notredame do Petitbelina, który obiecał swe współdziałanie, sądząc, że chodzi tu o poradę w jakiejś sprawie cywilnej.

W sobotę, w dniu aresztu, obaj przyjaciele postanowili urządzić wyćieczkę wzdłuż Saony, korzystając z wolnego wieczoru, który Vetu miał co tydzień.

— Wiesz, rzekł nagle Tressan, pakując do plecaka skromne zapasy

żywnościowe, które mieli wziąć ze sobą. — Jeśli nie zaareztują mnie dziś wieczór, to jakiś czas sprawa ta będzie w zawieszaniu, gdyż Desarnaud i Maufre będą mieli wakacje i wyjadą.

— Aresztowany? Za co? — zawołał Vetu z oburzeniem. — Nie mająż wskazać przeciwko tobie, zarówno jak przeciwko mnie, najmniejszych poszlak? Oczywiście jest, że to jedna ze zmił z «La Pocholle» zabiła ojca Goneret. Wszyscy sąsiedzi są zdania, że morderstwo popełnił Brabant. Nie chciał pewnie znieść dłużej tego podziału Julji z Goneretem. Jest to kłopot, niezwykle brutalny, który mógłby udusić byka jedną ręką. Gantaume opowiada, że Brabant żyje od 14-go lipca w ciągłym strachu, tak wielkim, że nocami woła o pomoc. Moneuse potwierdza to opowiadanie.

— Możliwie. Lecz Pince-sans-Rire staje w obronie tych lotrzyków, którzy przepukili zapewne Cavalcata. Słudzy sprawiedliwości obowiązują się tego świstka i jego redaktora. Zresztą mogę twierdzić, opierając się na pewnych danych, że dziś zapadnie decyzja co do mojej sprawy. Wiem, że w sześćdziesiątym roku życia spadnie na mnie ciężki, cierpienia moje mają uwolnić jedną z bliskich mi dusz od meczarni czyścica. Wiem rów-

# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Eksport drzewa osikowego zapalczanego z wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego w r. 1925.

W roku 1924 za okres ostatnich 9 miesięcy wywóz zagranicę drzewa zapalczanego z całej Polski wynosił 12999 tonn, w tem z terenu woj. Wileńskiego 5464 tonn., czyli 42,3 proc., i wojew. Nowogródzkiego 3815 tonn, czyli 29,8 proc. ogólnego wywozu tego drzewa.

W roku 1925 wywieziono z Polski ogółem 17726 tonn, w tem z terenu wojew. Wileńskiego 7786 tonn,

Kierunek eksportu	Eksport z w-wa Wileńskiego w proc.		Eksport z w-wa Nowogródzkiego w proc.	
	r. 1924	r. 1925	r. 1924	r. 1925
Łotwa . . . . .	55,7	—	2,0	—
Niemcy . . . . .	29,2	51,5	73,8	68,4
Prusy Wschodnie . . . . .	11,8	0,2	21,6	0,7
Czechosłowacja . . . . .	1,4	37,2	2,6	24,0
Austria . . . . .	—	10,9	—	6,9
Gdańsk . . . . .	1,9	0,2	—	—
<b>Razem . . . . .</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>

Z powyższej tabeli wynika, że w r. 1925 zyskaliśmy nowy rynek zbytu w postaci Austrii i znacznie zmogliśmy wywóz do Czechosłowacji i Niemiec, natomiast całkowicie utraciliśmy rynek łotewski.

W cyfrach absolutnych (w tonnach) eksport drzewa osikowego w roku 1925 wynosił:

Kierunek eksportu	W wo Wileńskie	W wo Nowogródzkie
Niemcy . . . . .	4010	2980
Prusy Wschodn. . . . .	12	30
Czechosłowacja . . . . .	2900	1044
Austria . . . . .	852	290
Gdańsk . . . . .	12	—
<b>Razem . . . . .</b>	<b>7786</b>	<b>4353</b>

Udział w eksporcie poszczególnych stacji nadawczych był następujący: a) na terenie w-wa Wileńskiego: Woropajewo — 1807 tonn, Parafjanowo — 1063, Usza — 1030, Gietadnia — 945, Lymniny — 806, Krzywicz — 722, Budstaw — 282, Głębokie — 235, Wilejka — 221, Podswilje — 140, Zelenie — 120, Stianity — 60, Podbrodzie — 45, Nowodmuk, Olechnowicz i Kiema po 40, Królewszczyzna — 35, Wilno — 30, Olkieni — 28, N. Świeciany — 24, Jasuny — 22, Osmiana — 20, Rudziszki — 16 i Ziabki — 15 tonn; b) na terenie w-wa Nowogródzkiego: Lachowicz — 1205 tonn, Juraciszki — 1171, Bastuny — 715, Szurbyowce — 365, Bohdanów — 237, Leśna — 215, Niemen — 140, Bieniakonie — 120, Orany — 75, Bucy — 45, Stonim — 28, Połoczany — 20 i Lida — 17 tonn.

Celem wypośrodkowania wysokości bilansu handlowego dla wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego w obrocie drzewem osikowym, należy przyjąć ponadto pod uwagę eksport do innych województw, który był dość znaczny, wynosił mianowicie: dla w-wa Wileńskiego 10147 tonn (w r. 1924 za 9 miesięcy — 7531 t.) i dla w-wa Nowogródzkiego — 2707 t. (w r. 1924 za 9 miesięcy — 2928 tonn), — oraz import z innych województw, który miał miejsce tylko w odniesieniu do w-wa Wileńskiego (363 tonny z w-wa Nowogródzkiego). Ostatecznie więc bilans handlowy przedstawia się za r. 1925 następująco (w tonnach):

	W wo Wileńskie	W wo Nowogródzkie
Eksport agranicę . . . . .	7786	4353
Eksport do in. w-w . . . . .	10147	2707
Import z innych w-w . . . . .	363	—
<b>Czynny bilans handl. 17570</b>	<b>7050</b>	<b>—</b>

niez, że twoje oddanie i przyjaźń będą mi bardzo pomocne.

— Możesz liczyć na mnie! — zawołał Vetu, energicznie ruchami grząc komuś niewidzialnemu. Ktokolwiek poważy się ciebie dotknąć, będzie miał z mną do czynienia, pozna jak ciężkie mam ramie.

— Nie unos się, drogi chłopcze, nie unos się! Obronisz mnie w inny sposób, ale jak, tego ani ty, ani ja nie wiemy. Jeśli nieszczęście to mnie spotka, będziesz się modlił tak, jak cię uczylem, gorąco i z całego serca. Wziewiesz na pomoc świętych i będziesz czekał natchnienia, które ci wskaże, jak masz dźwigać.

— Lecząc jeśli natchnienie będzie dziełem złego ducha, a nie świętych? — Omyłka jest wykluczona. Jeśli święci wskażą ci drogę, będziesz miał pewność niewzruszoną, iż słusznie postępując zły duch nie potrafi wzbudzić w twym sercu tej pewności! Czy kochałeś kogo kiedyś w życiu?

— Tak, raz tylko, lecz była to żona człowieka, który uzdźmiął mi gościnę, nakarmił mnie, wziął za mnie pracę i który był bardzo dla mnie dobry. Wyszędem więc, nie oglądając się wstecz, wciskając pięściami do oczu łzy, które płynęły z głębi serca.

— A więc wiedziałeś, że ją ko-

niu potrącenia podatku; Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym rb., ludźle kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

### Wymiar podatku obrotowego.

W dniu 15 bm. upływa ostateczny termin składania zeznań dla kupców i przemysłowców o obrocie. Zeznania te należy składać w ten sposób, by pozostał w ręku dokument, iż w czasie właściwym zostało ono urzędowo skarbowemu przedłożone.

W roku obecnym poraz pierwszy wymiar podatku obrotowego będzie uczyniony za cały rok i w związku z tą reformą odbyto na prowincji w całym szeregu izb skarbowych konferencje instrukcyjne dla naczelników urzędów skarbowych. Także w Warszawie, w ministerstwie skarbu odbyła się narada z przedstawicielami izb skarbowych, na której dyrektor odpowiedzialnego podatkowego departamentu poinformował obecnych o polityce podatkowej rządu w chwili obecnej.

Do 15 kwietnia wszyscy płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z wymierzonym podatkiem obrotowym. Do 15 maja mogą składać odwołania. Należy pamiętać, iż o ile ktokolwiek nie otrzymał do 15 kwietnia nakazu płatniczego, obowiązany jest sam zgłosić się do urzędu celem otrzymania takiego.

Jak się przewiduje, wymiar podatku obrotowego w roku bieżącym będzie dość mocny i władze są przygotowane na to, iż do komisji odwoławczych wpłynie większa ilość apelacji.

— (o) W sprawie rewizji koncesji monopolowych. Ostatnio Min. Skarbu zarządził, by rewizji koncesji na sklepy tytoniowe przeprowadzono w sposób następujący: urzędy skarbowe ustalają najpierw ilość sklepów tytoniowych wedle przepisanych norm dla każdej gminy i porównują z ilością sklepów w gminie tej faktycznie istniejących. Jeśli ilość faktyczna okaże się większą od ilości sklepów, która na daną miejscowość wina przypadać wedle objętości, a nadwyżka koncesyj pozostaje w ręku osób nieuprzywilejowanych, w takim razie zarządzają doreczenie tym nieuprzywilejowanym koncesyjaryjom, natychmiast orzeczeń o cofnięciu koncesji z terminem 3-miesięcznym.

— (o) Z listy podatkowej. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Zongołowski, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolu w Państwowym.

— (o) Z listy podatkowej. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Zongołowski, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolu w Państwowym.

### INFORMACJE.

#### Podatki w lutym.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu lutym 1927 roku przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

- 1) do 15 lutego do 15 marca rb. wpłata 1-ej raty państwowych podatków gruntowych za rok bieżący;
- 2) w ciągu miesiąca lutego (do 28 włącznie) wpłata podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 4-ty 1926 r.;
- 3) do 20 lutego rb. włącznie — wpłata 1-lej raty połowy kwartalnej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwartał 4-ty roku 1926;
- 4) do 15 lutego rb. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w bezpośrednio ubiegłym miesiącu, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawitowo księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia po dokonaniu

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy i waluty	Trans.	Sprr.	Kapno.
Dolary	8,92	8,94	8,90
Holandia	358,80	359,70	357,90
Kopenhaga	39,10	39,70	38,50
London	43,50	43,61	43,49
Nowy-York	8,95	8,97	8,3
Pariz	35,25	35,34	35,16
Praga	26,57	26,63	26,51
Szwajcaria	172,52	172,95	172,08
Wiedeń	126,40	126,72	126,08
Włochy	38,35	38,44	38,26

### GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 7 lutego 1927 r.

Banknoty.  
Dolary St. Zjedn. 8,93 1/2 — 8,92 1/2

Złoto.  
Ruble 4,74 4,72

Listy zastawne.  
Wil. B. Z. zt. 100 34 80 — 34,70



**S. + P. Ze Strawińskich**  
**Zofia Kozarynowa**

Opatrzona Świętymi Sakramentami zasnęła w Bogu 6-go lutego w maj. Miroszczyźnie pow. Słonimskiego w wieku lat 86.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 9-go lutego w grobach Ródzinych na cmentarzu w Zdzieciole, o czym pograżeni w smutku zawiadamiają:

**Bratowa, Siostrzenice, Siostrzeńcy, Wnuczki i Wnukowie.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

# KRONIKA

WTORREK  
8 Dział  
Jana z Maty  
Jutro  
ApolonijP.M.

Wsch. st. o g. 7 m. 06  
Zach. st. o g. 16 m. 32.

### URZĘDOWA

— Służbowy wyjazd p. Wojewody. Wojewoda wileński p. W. Raczkiewicz wyjechał w towarzyszywie sekretarza osobistego p. St. Staniewicza do Warszawy. Funkcje Wojewody w tym okresie pełnić będzie w. Wojewoda p. Olgierd Malinowski.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki wyjechał na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Zongołowski, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolu w Państwowym.

### MIĘJSKA

— (o) Płatnicy podatków nie interesują się budżetem m. Wilna. Wczoraj upłynął termin tygodniowy, na przeciąg którego był w Magistracie wyłożony preliminarz budżetowy na rok 1927-8, celem przegladania go i wnoszenia ewentualnych spostrzeżeń przez zainteresowanych płatników. W ciągu tego terminu, prócz paru reporterów, nikt z obywateli m. Wilna nie okazał zainteresowania się budżetem i do Magistratu w tę sprawę nie zawitał.

— (o) Z posiedzeń miejskiej Komisji Finansowej w sprawach budżetu na rok 1927-8. Komisja Finansowa, z powodu, że członkowie jej nie otrzymali odpowiedniego materiału i praca odbywała się w przyspieszonym tempie, nie wprowadziła dotychczas prawie żadnych zmian w projekcie budżetu, opracowanym przez Magistrat. Tylko w preliminarzu apteki miejskiej, po zaproszeniu na posiedzenie kierownika apteki p. Szutowicza i otrzymaniu od niego wyjaśnień, zwiększono przypuszczalnie dochód z apteki z 8000 do 20000 zł

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z Tow. im. Jana Łaskiego. Zebranie Tow. im. Jana Łaskiego z odczytem ks. pastora W. Loppogo: „Ustroj kościelny Braci Czechich i Jana Łaskiego w Polsce“ zostaje odłożone na przyszły wtorek t. j. dzień 15 go b. m.

— Nowy Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie. Na odbytym wczoraj waleńm Zebraniu Związku pod przewodnictwem prezesa Czesława Janowskiego dokonane zostały wybory nowego zarządu. Weszli do: Prorektor prof. Marian Zdziechowski, rektor Stanisław Pigoń, p. Helena Romer Ochankowska, p. Tadeusz Szeligowski i p. Witold Hulewicz.

— Posiedzenie T-wa Naukowego. Dnia 9-l b. r. o g. 19 m. 45 odbędzie się zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Naukowego Lekarskiego w lokalu własnym (Kamkowska 24).

— Porządek dziennej: 1. Dr. Józef Kucharski — Pokaż chorobę Oddziału Chirurgicznego Szpitala Św. Jakóba. 2. Doc. Dr. W. Kapłanski w Warszawie — Sprawozdanie ze Zjazdów w Dubrowniku, w Belgradzie i w Pradze w sprawie założenia Wschodnio-wileńskiego Związku Lekarskiego. Organizacja pierwszego Wschodnio-wileńskiego Związku Lekarskiego w Warszawie w maju 1927 r. 3) Prof. Schilling-Sienkiewicz — Najnowsze badania na patogenność nowotworów. 4. Dr. Janina Hurynowicz — Czucie włosowe. 5) Sprawy administracyjne: wybory nowych członków T-siwa.

### AKADEMICKA.

— Posady dla akademików. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje poniżej odpis pisma Prezydium Województwa Polskiego nadesłanego do Zarządu T-wa. „W Województwie Polesskim wakuja 4 etaty praktykantów I kategorii w służbie administracyjnej z uposażeniem według X-go stopnia służbowego.

Podając powyższe do wiadomości proszę Zarząd o skierowanie ew. kandydatów z ukończonym wykształceniem prawniczym do tut. Urzędu Wojewódzkiego.

Ubiegający się o dopuszczenie go do służby przygotowawczej winien wnieść pisemne podanie do Polesskiego Urzędu Wojewódzkiego z dołączeniem własnoręcznie napisanego szczegółowego zwięzłego, oraz oryginalnego względnie zalegalizowanych odpisów: 1) metryki urodzenia, 2) świadectwa dojrzałości, 3) dyplomu świadectwa złożeń, 4) dowodu egzaminów państwowych.

obywatelstwa polskiego i 5) dokumentu, stwierdzającego jego stosunek do wojska. Nadto należy przedłożyć świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia, oraz podać nazwiska, stanowiska społeczne i dokładne adresy przynajmniej 2 wiarogodnych osób, na których opinie kandydat się powołuje.

### RÓŻNE

— Dar dla załogi statku Wilno. Organizacja kobiecego miasta Wilna wysłała już dla załogi pierwszego transportowego handlowego Wilno obraz Małki Boskiej Ostrobramskiej ufundowany koszem zebranych 187 z. 40 gr.

— Koncepcje wódczane dla członków Legii Inwalidzkiej. Zarząd Legii Inwalidów wojsk polskich ogłosił, że ma kilkanaście koncepcji na sklepy wódczane, o które mogą się ubiegać członkowie Legii.

— Bruki zapadają się. W dniu wczorajszym na ulicy Mickiewicza naprzeciw ogródka „Zakopianka“ ciężarówka autobusowa wojskowa wioząca drzewo zapadła się tylnym kołem w ziemię. Wyjaśniło się, że koło to wpadło w miękką ziemię w miejscu gdzie niedawno przeprowadzone były roboty miejskie. Jak widać roboty te wykonane zostały z przysłowiową „akuratnością magistracką“.

### TEATR I MUZYKA.

— Dziś przedstawienie zawieszono. — Reduta na Pohulance. Wczoraj tańca siostr Bekkoffi. Jutro wieczór baletowy znakomitych taneczek i Heleny Bekkoffi.

W programie: tańce hiszpańskie, polskie, węgierskie, cygańskie, Charleston i in. Bilety w cenie od 6 zł. do 50 gr. nabywać można w biurze „Orbis“ i w dzień przedstawienia w kasie teatru od g. 5-ej pp.

— Człowiek z budki suflera. W czwartek 10 b. m. po raz pierwszy sztuka w 4-ach aktach Tad. Rittnera p. t. „Człowiek z budki suflera...“

— „Pociąg-widmo“ w Teatrze Polskim. Kierownictwo Teatru, zachęcone obrzytmym powodzeniem, jakim się cieszy „Pociąg-Widmo“, zdecydowało dać dziś jeszcze tę sensacyjną sztukę.

— Jutrzejaska premiera w Teatrze Polskim. Oddawna zapowiadana premiera niezmiernie wesołej krotkowiłki amerykańskiej Cooper Meque i Walter Hackett „Pociąg reklamny“, a której zrealizowanie na naszej scenie nie mogło mieć doślad miejsca, z powodu choroby K. Wyrwicz-Wichrowskiego, wykonawcy roli głównej, wyznaczona została na dzień jutrzejszy t. j. środę.

— Codziennicze o 5-ej w Teatrze Polskim. Rozemiana do najwyższej pogoty ta farsa, grana będzie nie codziennie, lecz raz tylko w piątek.

— Koncert J. Siliwińskiego. Koncert Józefa Siliwińskiego wyznaczony został na niedzielę 13-go lutego o g. 6-ej wieczorem w Teatrze Polskim.

Święty wirtuoz przybywa po odbyciu podróży artystycznej do Londynu i Paryża, gdzie święcił ogromne triumfy, jak dowodzą tego głosy prasy zagranicznej. W programie najcenniejsze utwory z repertuaru mistrza: Bach, B. Ahms, Chopin, Schumann, Liszt.

— Teatr Rewij „Kakadu“. Dziś we wtorek 8-go lutego ogodz. 7 i 9 wiecz. premiera „Coś dla dam...“ rewija w 2 częściach 15 odosłanach, pióra Spółki z nieograniczoną bezczelnością. Ostatnie pożegnane gościnne występy ulubionego piosenkarza Karola Hanusza w nowym repertuarze. Szczegóły w programach. Ceny miejsc od 75 gr.

### RADIO.

— Program radiostacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarzy i meteorologiczne. 15.30—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. Odczyt p. t. „Anglia a Polska“ (prelekcja II) wygłosił prof. H. Mościcki (dział „Historia Polski“).

17.15—18.40. Koncert. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zespół instrumentalny restauracji „Bocquet“ (W. Banaszewski—skrzypce, Tad. Gocławski — wiolonczela, Stel. Zygallo — fort. i Wł. Świątowski—fisharm, oraz Mieczysław Salecki—śpiew.

18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Jak powstała Francja — ośrodek współczesnej kultury“ wygł. prof. Włodzimierz Dżwonek (dział „Historia Powszechna“).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Kradzież z włamaniem. W nocy na 6 b. m. za pomocą przebiecia otworu w suficie nieznanymi złoczyfcy dostali się do sklepu maszyn do szycia firmy „Zinger“ (Wielka 53),

### W Kuratorjum wileńskim.

W związku z pobytem p. ministra oświaty w Wilnie obiegają pogłoski, że mają być przeniesieni z Wilna p. Stelkiewicz naczelnik wydziału szkół powszechnych i p. Riess, wizytator szkół średnich, p. Zygmunt Fiedorowicz zaś ma zostać dyrektorem jednego z męskich gimnazjów wileńskich.

Wśród wyżej wymienionych nazwisk spotykamy osoby, szczerze niepopularne, toteż ich translokację powitać należy z uznaniem. Nie możemy się jednak powstrzymać od uwagi, że rewolucyjna zmiana na wszelkich stanowiskach może się odbyć jedynie na pracy Kuratorjum, a także ze urzędników złych zastępywać jednak należy urzędnikami dobrymi.

Pogłoski o przeniesieniu p. kuratora Ryniewicza do Krakowa nie sprawdzają się. Podobno p. kurator sam życzy sobie odejść na to stanowisko, lecz zyskownicy miarodajne ceniąc jego osobę przechodzą do porządku dziennego nad jego inklinacjami politycznymi i życzą sobie nadal w Wilnie zatrzymać tego zrównoważonego i doświadzonego kierownika szkolnictwa.

Pewne kółka wileńskie, lub raczej pozawileńskie przebywające w Wilnie życzyły sobie bardzo dymisji p. Ryniewicza mając już na to stanowisko własnego kandydata, któremu swego czasu udało się nawet zdobyć *kriegsmaturę*. Na razie jednak rosnące w dymią apetyty będą powstrzymane. W danym przynajmniej wypadku kierowano się zasadą, że dymisję urzędnika usprawiedliwić można jedynie nominacją lepszego kandydata na jego miejsce.

### KARNAWAŁ WILEŃSKI.

#### W Klubie Szlacheckim.

Co niedziela wieczorem—dancing. Brof. Boze nie żaden bał, tylko dancing.

Każdy to zresztą odrzuca spostrzedz i zrozumieć może. Gdy w sali naprosi wejścia — gdzie do niedawna jeździł? Towarzystwo polsko-francuskie ćwiczyło się co środą w zymieniu dla Francji najgłębszych uczuć — gdy w owej sali stoją pod ścianami tylko krzesła i fotele... to bał! Gdy zaś w tejże sali pod czterema ścianami stoliki do kolacji przysposobione... to dancing!

A i jeszcze! Już na schodach słychać okrutne pogwizdywania gójujące nad zjadłym zrzepieniem kwartetu.

Dancing! Dziecko zrozumie.

Tyko specjalnych i specyficznych tuale dla klubowych „familiłnych“ dancingów — niema. Bo co wiozyc? Wklada się balową sukienkę (z tych, co to już tu i tam były) — i całą parada! Pantofelki mogą być srebrne lub złote. Co to są dzidzi?

Dancing — dla członków, ich rodzin i wprawdanych gości. Przynowoty dancing „familiłny“. Ogromnie przetywany. Prawie wolno wyrazić się — patryarchalny.

Miła a dyskretna cęcha tej patryarchalności nadają klubowemu dancingowi niedzielnemu: mamy i cienie, odsiadujące swoje na dystygnowanej zabawie. Niech i one też coś mają z karnawalem, biedaczki! Niech im się zdaje, że tuż, tuż zaraz albo „poczekawszy“ ktoś jej do tańca poprosi. Będny jaki rycezyr, kłowiec z bajki...

Ach, czy może być coś słodszego nad kwadransik — luty chłuden!

Niestety, błędny rycezyr miota się po sali trzymając w objętych — wchnę krasawicę. Królówic z bajki poszedł w brydza grać...

U stółków pod ścianami wesolo! Gdzie rzuć okiem: urodziny officer w złotym naszytciu na kolturze. Pojęcie przechodzi ury lotników bywa na dancingu w klubie.

Panny i panienczki nazywają Ich — „złote niebezpieczeństwo“.

Nikt oczywiście nie wie: dlaczego.

#### Bal „Czerwonego Krzyża“.

Czy będzie w tym karnawale bal Czerwonego Krzyża? Także pytanie! Jakże by miał nie być? Nawet powiemy kiedy. Zająśnie, zawróci wszystkim głowy i szaleć będzie: 28-go lutego. W Pałacu Reprezentacyjnym przy placu Napoleona.

Niech nikt na ten dzień żadnych planów nie robi. Na bal Czerwonego Krzyża — wszyscy!

gdzie rozbił kasę i zrabował 1900 zł. gońców poczem zbiegł.

Kradzież zauważyła jedna z pracowniczek firmy w dn 6 b. m. o godz. 19. Na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu śledczego, który prowadzi dochodzenie.

— Fatalna pomyłka. Dn 6 b. m. 20-letnia Anna Mickiewiczówna (Senatorska 12) przez nieostrożność wypita zamiast lekarstwa plynu do użytku we wnętrznego i natychmiast straciła przytomność. Poszkodowana w stanie ciężkim dostawiono do szpitala Żydowskiego.

— Zamach samobójczy rezultatem sprzeczek. We wsi Mosarz pow. Postawskiego — po kłótni z narzeczoną przebiła sobie nożem klatkę piersiową 20-letnia Zofia Myszkowska (zam. na stacji Woropajewo).

— Desperackie w stanie ciężkim dostawiono do szpitala w Głębokiem.

### Preliminarz budżetowy pow. Wil.-Trockiego.

Preliminarz budżetowy na r. 1927-28 sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego został już ostatecznie opracowany i bilansuje się sumą 612 tys. zł.

Na taką sumę opiewają rozchody, przyczem dochody obliczone są na sumę 557 tys. Brakującą różnicę projektuje sejmik pokryć długoterminową pożyczką hipoteczną, biorąc pod uwagę, że obecnie hipoteka ta jest zupełnie czysta.

Podajemy najważniejsze punkty budżetu, a więc: wydatki ogólne na administrację pozostawiono w dotychczasowej strukturze.

Spłata przypadających w tym roku długów oraz odsetki od zobowiązań wyrażają się sumą przeszło 20 tys. zł. Powaznym wydatkiem w roku budżetowym będzie spłata 2/5 należności za utrzymanie policji w 1924 r. a mianowicie 30 tys. zł. Tyleż zapłać gminy.

Preliminarz drogowy obliczony jest na 121 tys. zł. Suma ta jest niekompletna, gdyż sejmik myśli o uzyskaniu subwencji rządowej na budowę dróg przygranicznych.

Dwadzieścia tysięcy na oświatę w przeważnej części rozdane zostanie na stypendja dla kształcących się. Urzymanie szpitali i ambulatorjów 131 tys. zł. Opieka społeczna przeszła 44 tyśiące zł.

Powazną sumę, bo 131 tysięcy przeznaczono na potrzeby rolnictwa. Z sumy tej 49 tys.—to koszty utrzymania szkoły rolniczej i fermy szkolnej w Bukiszkach, pozostała część na świadczenia ogólne, jak meljoracje i doświadczalnictwo.

Subwencje na cele społeczne obejmują:

### Imieniny J. E. ks. Metropolity Jałbrzykowskiego.

W przeddzień imienin Arcybiskupa Wileńskiego J. E. ks. Jałbrzykowskiego 6 b. m. odbyło się przyjęcie księży miejscowych, którzy w liczbie około 70 złożyli Jego Ekscelencji życzenia imieninowe.

W dniu wczorajszym 7 b. m. o godz. 9 i pół nabożeństwo odprawił ks. kanonik Cichowski, na którym obecni byli przybyli specjalnie na uroczystość z Warszawy ks. prałat Poskrabski, ks. prałat Godlewski

oraz delegaci Kapituły [Sejenskiej] i Łomżyńskiej.

Jednocześnie z Warszawy nadeszły despede od przedstawicieli rządu, a między innymi od ministrów Meyszowicza i Niezabyłowskiego. W godzinach popołudniowych odwiedzili J. E. ks. Arcybiskupa przedstawiciele władz z p. Wojewodą Raczkiewiczem na czele i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

### Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przedmeldunkowej.

Do I Komisariatu, właściele lub rzędcy domów przy ul.: Ponarska 5, 7 i 9 (róg Piłsudskiego 48) i Kijowska 8.

Do II Komisariatu, ul.: Majowa Nr 72, 72-a, 74, 76, 78, 80, 82-a, 84, 84-a, 86, 88 i 92, Bielejska Nr 3, 4, 8, 9, 9-a, 10, 12, 13, 17, 18, 19, 19-a, 25, 27-a, 29.

Do III Komisariatu ul.: zaus. Dobroczynny Nr 2, 2-a, Wileńska Nr 25, 32, 34, 36, 38, 40, 24.

Do IV Komisariatu, ul.: Nadleśna Nr 55, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 81, 85.

Do V Komisariatu, ul.: Zęzda 2, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 30, 32, 34, 36, 38, Bukowa 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 18-a.

Do VI Komisariatu, ul.: Popławska 16, 32, 34, 38, Równa Pole 3, 7 (dwa domy), 9, 15, 17, 19.

Związek strażnicy woj. Wileńskiego zasil swoją kasę sumą dwa tys. zł.

Jak widać z powyżej przytoczonych cyfr nie zapomniano uwzględnić niczego.

W dziale dochodów główną pozycję stanowi podatek gruntowy. Zaznaczyć należy, że sejmik nie wyszukuje źródeł ustawowo dopuszczalnych aż do ostatnich możliwości, licząc się z ciężkim położeniem materialnym ludności.

Soodziejwana subwencja i dotacje rządowe, przypuszczalnie określą się sumą 29 tys. zł. co wskazuje na stosunkowo małe współdziałanie rządu w zaganiach budżetowych.

## Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 28 I 1927 r. pod nr. 5426 wciągnięto:

R. H. A. I.—5420. Firma: «Polski bławat Lucja Jankowska». Siedziba w Wilnie, ul. Kalwaryjska 2. Przedmiot—sklep bławatny. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka—Jankowska Lucja, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 84 w Lidzie. 3931—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27 I 1927 r. pod Nr. 5407 wciągnięto:

R. H. A. I.—5407. Firma: Bielicka Liba. Siedziba w Lidzie, ul. 3 Maja 53. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właścicielka — Bielicka Liba, zam. tamże. 3950—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27 I 1927 r. pod Nr. 5406 wciągnięto:

R. H. A. I.—5406. Firma: Berkowicz Roda. Siedziba w Lidzie, ul. 3 Maja 11. Przedmiot—sklep spożywczo-tytuńowy. Firma istnieje od 1924 roku. Właścicielka—Berkowicz Roda, zam. przy ul. 3 Maja 10. 3951—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 27 I 1927 r. pod Nr. 5405 wciągnięto:

R.H.A.I.—5405 Firma: Berel Masza. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 70. Przedmiot—piwiarnia i sklep spożywczo tytuńowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właścicielka—Berel Masza zam. tamże. 3952—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27 I. 1927 r. pod Nr. 5404 wciągnięto:

R.H.A.I.—5404. Firma: Baran Jakób. Siedziba w Lidzie, ul. Rynek 2 i w Bielnianach pow. Lidzki. Przedmiot—skład apteczny i apteka. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel—Baran Jakób, zam. w Lidzie, ul. Rynek 2. 3953—V

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27 I. 1927 r. pod Nr. 5403 wciągnięto:

R. H. A. I.—5403. Firma: Bejnenson Fejga. Siedziba w Lebedziowie, pow. Mołodeczańskim. Przedmiot—sklep galanterji i bławatny. Firma istnieje od 1890 roku. Właścicielka — Bejnenson Fejga, zam. tamże. 3954—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 27 I 1927 roku pod nr. 4171 wciągnięto wpis dodatkowy:

R.H.A.I.—4171. Firma: „Młyn Wodny Marjasza Kinkulkinowa, Szymon i Izaak Kinkulkinowie S-ka”. Spółka została rozwiązana i wykreślona z rejestru. 3955—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 r. pod Nr. 5402 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—5402. Firma: Stucki Berusz i S-ka. Umowa spółkowa została zawarta na czas nieokreślony z tem, że z dniem 1 lipca każdego roku każdemu ze wspólników przysługuje prawo wypowiedzenia tej umowy. 3956—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 r. pod Nr. 426 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—426. „Dom Handlowy Izaak Papp i Sukcesorowie spółka”. Zgłoszono likwidację spółki, na likwidatora powołano zam. w Wilnie przy ul. Siowackiego 31 Morducha Pappa. Nr. 3957—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 roku pod Nr. 235 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. IV.—235. Firma: Stucki Berusz i S-ka. Umowa spółkowa została zawarta na czas nieokreślony z tem, że z dniem 1 lipca każdego roku każdemu ze wspólników przysługuje prawo wypowiedzenia tej umowy. 3958—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 r. pod Nr. 92 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. III.—92. Firma: Markus Deull. Firma: «Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe Markus Deull» zmienia się na «Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe Deull Markus vel Morduch syn Mowszy» Nr. 3959—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 28—I 1927 roku pod Nr. 17 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—17. Firma: Oskar Kauicz. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 11 stycznia 1927 Oskar Kauicz uznany za dłużnika upadłego w handlu i adwokat Konstanty Bajraszewski zamianowany kuratorem masy upadłościowej. Nr. 3960—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 28 I 1927 r. pod Nr. 320 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. B. II.—320 Firma: Sklep spożywczy—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została rozwiązana i wykreślona z rejestru. Nr. 3961—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 29—I 1927 r. pod Nr. 5448 wciągnięto:

R. H. A. I.—5448. Firma: Mizrach Leja. Siedziba w Ołkienkach, pow. Wileńsko-Troczkim. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 r. Właścicielka—Mizrach Leja, zam. tamże. 3992—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 29—I 1927 r. pod Nr. 5449 wciągnięto:

R. H. A. I.—5449. Firma: Molczadska Fania. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 26. Przedmiot—sklep towarów lokciowych. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka—Molczadska Fania, zam. tamże. 3993—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27—I 1927 r. pod Nr. 5402 wciągnięto:

R. H. A. I.—5402. Firma: Berger Alta. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 31. Przedmiot—sklep szkła i naczyń kuchennych. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka—Berger Alta, zam. tamże. 3964—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 27—I 1927 r. pod Nr. 5401 wciągnięto:

R. H. A. I.—5401. Firma: Bazyl Samuel. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 25. Przedmiot—sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel—Bazyl Samuel, zam. tamże. 3965—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 27—I 1927 roku, pod Nr. 5400 wciągnięto:

R. H. A. I.—5400. Firma: Aronowicz Alkon. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 12. Przedmiot—sklep zegarków. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel—Aronowicz Alkon, zam. przy ul. Suwalskiej 13. 3966—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27—I. 27 roku pod Nr. 5399 wciągnięto:

R. H. A. I.—5399. Firma: Alperyn Szula. Siedziba w Krzywiczach, pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep bławatno-galanteryjny. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel—Alperyn Szula, zam. tamże. 3967—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27 I. 1927 r. pod Nr. 5398 wciągnięto:

R. H. A. I.—5398. Firma: Alperowicz Sonia. Siedziba w Lebedziowie, pow. Mołodeczańskim. Przedmiot—sklep różnych towarów. Firma istnieje od 1890 roku. Właścicielka—Alperowicz Sonia, zam. tamże. 3968—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I. 1927 r. pod Nr. 5397 wciągnięto:

R. H. A. I.—5397. Firma: Moczowski Chonor. Siedziba w Gródku, pow. Mołodeczańskim. Przedmiot—sklep bławatny, bakajji i galanteryj. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel—Moczowski Chonor, zam. tamże. 3969—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 r. pod Nr. 5396 wciągnięto:

R. H. A. I.—5396 Firma: Moczowska Nachoma. Siedziba w Gródku, pow. Mołodeczańskim. Przedmiot—sklep galanteryjno-bławatny. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka—Moczowska Nachoma, zam. tamże. 3970—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26 I. 1927 r. pod Nr. 5395 wciągnięto:

R. H. A. I.—5395 Firma: Straczańska Rywka. Siedziba w Postawach. Przedmiot—sklep kolonjalny i galanteryj. Firma istnieje od 1921 roku. Właścicielka—Straczańska Rywka, zam. tamże. 3971—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 26 I 1927 r. pod nr. 5394 wciągnięto:

R. H. A. I.—5394 Firma: Kremer Leja. Siedziba w Postawach. Przedmiot—sklep spożywczy, galanteryj i naczyń. Firma istnieje od 1921 roku. Właścicielka Kremer Leja, zam. tamże. 3972—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I 1927 r. pod Nr. 5393 wciągnięto:

R. H. A. I.—5393. Firma: Chodosz Izrael. Siedziba w Mołodecznie. Przedmiot—kawiarnia. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel—Chodosz Izrael, zam. tamże. 3973—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 27—I 1927 roku pod Nr. 2509 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—2509. Firma: „Lewin Wolpiański i Karkliński fabryka wyrobów papierowych T wo Uniwersal—spółka firmowa” zmienia się na: „Fabryka wyrobów papierowych Uniwersal Samuel Karkliński”. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Samuel Karkliński. Wspólnicy Abram Lewin i Mejer Wolpiański wystąpili ze spółki i udziały ich wraz z firmą przeszły na rzecz Samuela Karklińskiego. 3974—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26—I. 1927 r. pod Nr. 598 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—598. „Pokszański Abram”. Siedziba firmy przeniesiona została z ulicy Subocz 6 a na ul. Łajkowska 2. 3975—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 26. I. 1927 r. pod Nr. 725 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—725 Firma: Gurwicz Chaim. Firma: Gurwicz Chaim zmienia się na: „Ottoman „Gurwicz Chaim”. 3976—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 28—I 1927 r. pod nr. 2072 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—2072. Firma: Karol Wajsbła. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 3977—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 28—I 1927 r. pod Nr. 5434 wciągnięto:

R. H. A. I.—5434 Firma: Koszczański Elja. Siedziba w Lidzie, ul. Rynek, Jaska 1. Przedmiot—sprzedaż męsa. Firma istnieje od 1885 roku. Właściciel—Koszczański Elja, zam. przy ul. Jarostawskiej 2. 3979—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 29—I 1927 r. pod Nr. 5435 wciągnięto:

R. H. A. I.—5435 Firma: Koszczańska Dwejra. Siedziba w Lidzie, ul. Wyzwolenia 6. Przedmiot—sklep spożywczy i kolonjalny. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka — Koszczańska Dwejra, zam. w Lidzie przy ul. Sadowej 5. 3980—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 29 I. 1927 r. pod nr. 5437 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5437. Firma: Klejnsztejn Golda. Siedziba w Ołkienkach, pow. Wileńsko-Troczkim. Przedmiot — sklep lokciowy. Firma istnieje od 1926 roku Właścicielka — Klejnsztejn Golda, zam. tamże. 3982—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 29—I 1927 r. pod Nr. 5438 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5438 Firma: Leder Basia. Siedziba w Lebedziowie, pow. Mołodeczańskim. Przedmiot — sklep drobnych towarów i bakajji. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka — Leder Basia, zam. tamże. 3983—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 29—I 1927 r. pod Nr. 5439 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5439. Firma: Lejbowicz Gitel. Siedziba w Lidzie, ul. Rynek 90. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1907 roku. Właściciel — Lejbowicz Gitel, zam. tamże. 3984—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 29—I 1927 r. pod Nr. 5440 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5440. Firma: Lewicz Mejer. Siedziba w Ołkienkach, pow. Wileńsko-Troczkim. Przedmiot — sklep spożywczy i żelazny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Lewicz Mejer zam. tamże. 3985—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dn. 29—I. 1927 r. pod Nr. 5441 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5441. Firma: Lewin Oszer-Lejba. Siedziba w Lidzie, ul. Krzywa 6. Przedmiot — sklep przyborów szewskich. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel — Lewin Oszer-Lejba, zam. tamże. 3986—VI

**Teatr Rewji „Kakadu”**  
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś we wtorek 8-go intego o godz. 7 i 9 wieczorem **PREMIERA** rewiwa w 2 częściach, 151 odsłonach, przez Spółkę z nieograniczoną bezczelnością.

**„COŚ dla DAM”**...  
Ostatnie pożegnalne gościnne występy ulubionego piosenkarza **Karola Hanusza** w nowym repertuarze.  
Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.

**Miejski Kinematograf**  
KULTURALNO-OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będą wyświetlany film:  
**„CZARNY PIERROT”**...  
W rolach głównych: uroczą DARY HOLM i niezłomny HARRY PEEL.  
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.  
Ostatni seans o godz. 10. Opiewa pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego

**Kino-Teatr „Helios”**  
ul. Wileńska 38.

Premiera Złota seria arcydzieł europejskich! Potężny trójakt **„CZY PARYSKIE”** Wielki dramat nowoczesny. Przepych pataców na Polach Elizejskich. Wyuzdanie spekulnc na Montmartrze.  
Arcyfilm odznaczony Królewską Nagrodą w Londynie.  
Ivor Nowello, najpiękna, męczyzyny świata **Izabella Jeans**, w rolach głównych: fascynująca i egzotyczna **NINA VANNA**. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

**Cukier krysztalowy**  
» młakowy  
» kostkowy (niżej cen rynkowych)  
» mączka (puđer) «  
dostarczamy w partjach wagonowych i mniejszych na dogodnych warunkach.  
**Władysław Górny**  
Poznań, ul. Wielka 23, tel. 5476.

**UZYWAJ GRANULKI! RUSZYANA!**  
**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FABRYKA GOSPODARSTWA WARSZAWA

**OGŁOSZENIE.**  
Zarząd więzienia na „Łukiszkach“ w Wilnie ogłasza ofertowy przetarg na wydzierżawienie warsztatu szewskiego przy więzieniu, według norm ustanowionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości.  
Blizszych informacji udziela Zarząd więzienia.  
Oferty należy wnosić w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia.  
**Zarząd Więzienia.**

**Hodowla i Skład Nasion BRACIA HOSER**  
w WARSZAWIE.  
Jerozolimska 45, tel. 5—81.  
polecają:  
NASIONA wyborowej jakości, CEBULKI i kłaczki kwiatowe.  
Narzędzia ogrodnicze.  
CENNIKI na rok 1927 na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie.  
Firma istnieje od 1848 roku.

**MEBLE**  
Łódzka angielskie fabryki «Konrad, Januszkiewicz i Ska» Two Ake, w Warszawie. meble gite, fabr. «Thonet», otomany, materace, kredensy, stoły, szesla, szafy, garnitury salo- nowe, meble biurowe i t. p. poleca **D. H. F. Mieszowski**  
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23, tel. 2—99. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedają **PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE** po cenach fabrycznych  
**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

Największy wybór konfekcji, galanteryj oraz luksusowego i gwarantowanego wyrob. własn. fabryki **OBUWIA**  
POLECA **D. H. W. Nowicki**  
Wilno, ul. Wielka Nr 30, tel. Nr 908.  
Uwaga! Ceny konkurencyjne, p. p. wojskowym i urzędnikom dogodne warunki kupna.

Lekarz-Dentysta **MARYA Ożyńska-Smolka**  
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarne 4 m. 3.  
Wydz. Zdr. Nr 3.

**Węgiel opałowy** (koszka) z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich do nabycia po cenach konkurencyjnych w firmie: **Tadeusz Kowalski i A. Trylski Mickiewicz 32.**  
Na żądanie dostarczamy w wozach zapłombowanych

**Gotówkę** na oprocentowanie lokujemy najdogodniej pod mocne gwarancje **D. H. K. «Zachęta»** Odańska 6 — tel. 9 — 05.

**MIESZKANIA** małe i duże, lokale handlowe, sklepy posiada zawsze w dużym wyborze **Dom H.K. «ZACHĘTA»** Odańska 6 — Tel. 9—05.

**DOKTOR D. ZELDOWICZ** chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

**DOKTOR S. ZELDOWICZOWA** KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., prz. 12 2 i od 4 6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277  
W. Zdr. Nr. 31.

Akuszerka **Wi. Smałowska** mendiamentami poszukuje przyjmując od godz. 9 pośady. Hryniewicki, do 19. Mickiewicza Woronowo pow. Lida 46 m. 6 WZP. Nr 63

poszukuje pokoju w centrum miasta, gustownie umeblowanego, ku muzycznym pugi- z elektrycznością, ąres z pianiną i korzystanłem łazienki, oknamentami. Upra- z niekierującym ssa sie o zwrot dok- węcjem Zgłoszenia mentów osobistych z nadysłać do Biura wyodrędnienie podług Reklamowego S. Gra- adresu: Lubelska 3 m. 2 bowskiego Garbarska 1 dla L. N.

**RZADCA ROLNY** doświadczony w nowoczesnych gospodarstwach z digneletnią praktyką i poważnemi rek- zymującymi do 19. Mickiewicza Woronowo pow. Lida 46 m. 6 WZP. Nr 63